

Katarzyna Wojtek

Ślady użytkowania książek w księgozbiorze Ludwika Brożka

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 3/3, 22-30

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KATARZYNA WOJTEK
*Biblioteka Wydziału Filologicznego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*

ŚLADY UŻYTKOWANIA KSIĄŻEK W KSIĘGOZBIORZE LUDWIKA BROŻKA

Oznaki świadczące o korzystaniu z książek to przede wszystkim wszelkie zagięcia kartek, plamy powstałe przez nieuwagę lub niewłaściwe traktowanie druków, jak również inne uszkodzenia mechaniczne wynikające z użytkowania książek. Mogą to być także znaki poświadczające przynależność poszczególnych tomów do kolekcji, czy też wskazujące sposoby wykorzystywania publikacji, co zostanie przedstawione na przykładzie prywatnego księgozbioru Ludwika Brożka.

Postać śląskiego bibliofila

Ludwik Brożek – znany śląski bibliograf, bibliotekarz i bibliolog urodził się 25 sierpnia 1907 roku w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim, obecnie w jego czeskiej części. Wcześniej stracił rodziców, a opiekę nad nieletnim Ludwikiem przejęło starsze rodzeństwo. W 1919 roku Brożek ukończył szkołę ludową w Karwinie, naukę kontynuował w gimnazjum w Orłowej, skąd w 1921 roku przeniesiono go do polskiego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Cieszynie. W 1927 roku przyszły bibliofil zdał maturę i pod wpływem jednego ze swych nauczycieli – księdza Józefa Londzina, zdecydował o podjęciu studiów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Szybko pojął, że popełnił błąd przy wyborze dalszej drogi życiowej, ponieważ studia te nie były zgodne z jego zainteresowaniami ani charakterem. Przeniósł się więc na dwuletnie Państwowe Pedagogium w Krakowie, które ukończył w 1930 roku; jako wolny słuchacz uczęszczał równocześnie na interesujące go wykłady wygłaszane na różnych kierunkach Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kantyka i Zieliński, 1977, s. 36). Dzięki poparciu takich osób jak Ernest Farnik czy Gustaw Morcinek śląski bibliograf – po ukończeniu studiów – otrzymał posadę nauczyciela w Skoczowie. Po roku przeniósł się do szkoły w Cieszynie. Tam swoja

siedzibę miało reaktywowane czasopismo „Zaranie Śląskie”, w którego działalność bibliofil bardzo się zaangażował (Miękina-Pindur, 2001, s. 5-26). W 1935 roku, kiedy przeniesiono redakcję czasopisma do Katowic, Brożek również przeprowadził się do stolicy Górnego Śląska, gdzie objął stanowisko adiunkta w Bibliotece Sejmu Śląskiego. Ta praca bardziej odpowiadała jego zainteresowaniom, pozwalając też stale przebywać wśród ukochanych książek, o czym wspominał w liście do Władysława Chojnackiego z 12 marca 1950 roku:

„Do zawodu bibliotekarskiego doprowadziły mnie zamiłowania i zainteresowania bibliofilsko-bibliograficzno-bibliotekarskie, z których słyszałem w Cieszynie... Oczywiście, że obcując tyle lat z książkami, wiedziało się to i owo z nich i o nich. Może ten i ów skorzystał coś z tej pasji, jaka łączyła mnie z zadrukowanym papierem. Ja osobiście miałem niemało kłopotu z tymi zamiłowaniem, bo stale byłem zapapierzony i opapierzony. Kąta własnego nie miałem, a stałe przenoszenie się z miejsca na miejsce ze stosami książek i makulatury przeróżnej jest bardzo uciążliwe... W Katowicach wlałem w środowisko, które bardzo mi odpowiadało. Praca w dość dużej naukowej bibliotece, gdzie moje znajomości w zakresie rzeczy śląskich doceniono, bardzo mi się podobała” (Miękina-Pindur, 1997, s. 98-99).

W 1935 roku Ludwik Brożek ożenił się z Antoniną Wicherkową, a w następnym roku urodził się ich jedyny syn Jan.

W kwietniu 1939 roku, pod wpływem tęsknoty za Cieszynem, zdecydował się na powrót do miasta swej młodości, gdzie objął stanowisko kustosa w Muzeum Miejskim. Druga wojna światowa pozbawiła go zarówno pracy jak i mieszkania, w wyniku czego zdecydował się na wyjazd do rodzinnej Karwiny. W 1943 roku wrócił do Cieszyna jako robotnik w firmie transportowej.

W czasie wojny przepadł prawie cały księgozbiór Brożka. Było to blisko dwa i pół tysiąca książek, które Niemcy częściowo wywieźli do papierni, część kolekcji uległa zaś zniszczeniu w wilgotnej piwnicy, w której ukryto zbiory (Miękina-Pindur, 1997, s. 149).

Po wyzwoleniu Cieszyna w 1945 roku, Brożek zaangażował się w ratowanie zbiorów muzealnych, które przetrwały wojenną zawieruchę. Dzięki jego poświęceniu już w kilka miesięcy po zakończeniu wojny czytelnicy mogli korzystać z cieszyńskiego Muzeum Miejskiego.

W 1960 roku Brożek został dyrektorem nowo otwartego Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej w Katowicach z siedzibą w Cieszynie, a w 1969 roku – za namową jednego z przyjaciół, Władysława Chojnackiego – cieszyński bibliograf rozpoczął pozytywnie zakończone starania o uzyskanie tytułu doktora na Uniwersytecie Wrocławskim. Brożek był autorem wielu publikacji, ale analizując bibliografię jego prac można

zauważyć, że nie wydał ani jednej książki, publikował drobniejsze teksty, dziś rozproszone w wielu czasopismach i wydawnictwach zbiorowych.

Ludwik Brożek zmarł 7 czerwca 1976 roku. Dzień wcześniej, pomimo ostrzeżeń lekarza, odbył dwukrotną wyprawę po książki na czeską stronę Śląska Cieszyńskiego, co najprawdopodobniej stało się przyczyną wylewu, który doprowadził do śmierci (Chojnacki, 1977, s. 1020).

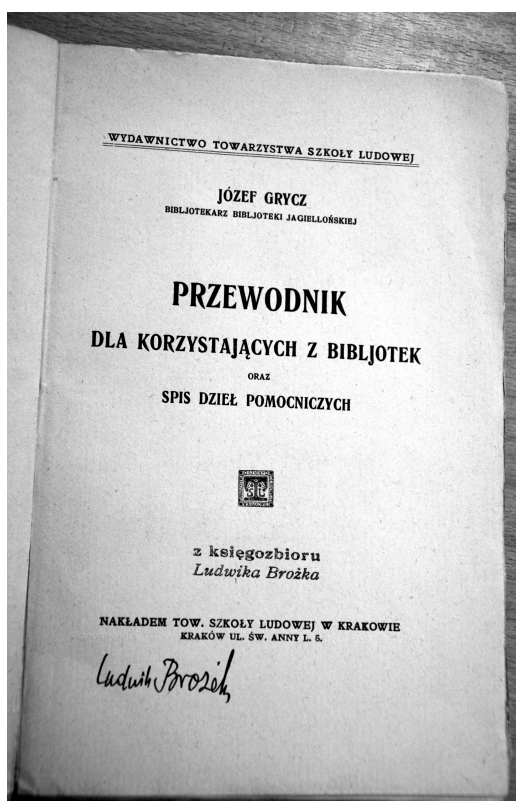
Księgozbiór i jego użytkowanie

Ludwik Brożek był prawdziwym miłośnikiem słowa pisanego; określenie miłośnik książek jest bowiem pojęciem zbyt wąskim, by oddać potęgę pasji kolekcjonerskiej cieszyńskiego bibliofila. Dla niego każdy druk, nawet najmniejszy tom, miał wartość dokumentu. Zbierał wszystko, co miało dla niego znaczenie: raz była to pięknie zdobiona księga, innym razem zwykła broszura. To zróżnicowanie zawartości kolekcji Brożka stanowi jednak znaczne utrudnienie w katalogowaniu zbioru. Pomimo, że minęło już ponad trzydzieści lat od chwili zakupienia części biblioteki Brożka przez Uniwersytet Śląski, opracowanych i udostępnionych zostało dopiero 218 książek z zakresu bibliotekarstwa i dziedzin pokrewnych. Z czasopism bibliotekarskich dostępne są z kolei np. : „Bibliotekarz”, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Przegląd Biblioteczny”, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” i „Roczniki Biblioteczne”.

Szacuje się, że w chwili śmierci kolekcjonera jego księgozbiór obejmował około 30 tysięcy książek i czasopism. Dokładne określenie liczby woluminów i tematyki zbioru jest niemożliwe ze względu na brak jakiegokolwiek katalogu pozostawionego przez właściciela. Ponadto, jak wynika z badań prowadzonych np. przez Jadwigę Miękinę-Pindur, po śmierci Brożka do rodziny zgłaszały się osoby upominające się o zwrot własnych książek wypożyczonych bibliografowi. Nie wiadomo również jaka część z tomów udostępnionych przez Brożka z jego kolekcji powróciła do rodziny po śmierci bibliofila. Wiadomo, że w latach 1976-1979 Uniwersytet Śląski w Katowicach zakupił z kolekcji Brożka 17 tysięcy woluminów, które początkowo zdeponowano w Bibliotece Instytutu Filologii Polskiej, a w 1986 roku włączono do Biblioteki Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Na przestrzeni kolejnych lat nastąpiło dalsze rozproszenie kolekcji Brożka, ponieważ część księgozbioru przekazano do bibliotek należących do Uniwersytetu Śląskiego – Biblioteki Teologicznej i Biblioteki Ośrodka Dydaktycznego w Rybniku – oraz Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Przeglądając księgozbiór śląskiego bibliofila, można zaobserwować liczne ślady pozostawione przez właściciela. Część książek oznaczona jest pieczętką „Ze zbiorów Ludwika Brożka”; większość jednak podpi-

sana jest piórem lub ołówkiem na stronie tytułowej. Kolekcjoner podpisywał się najczęściej pełnym imieniem i nazwiskiem, rzadziej L. Brożek. W Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach księgozbiór został opieczetowany pieczętą „Z księgozbioru Ludwika Brożka”.

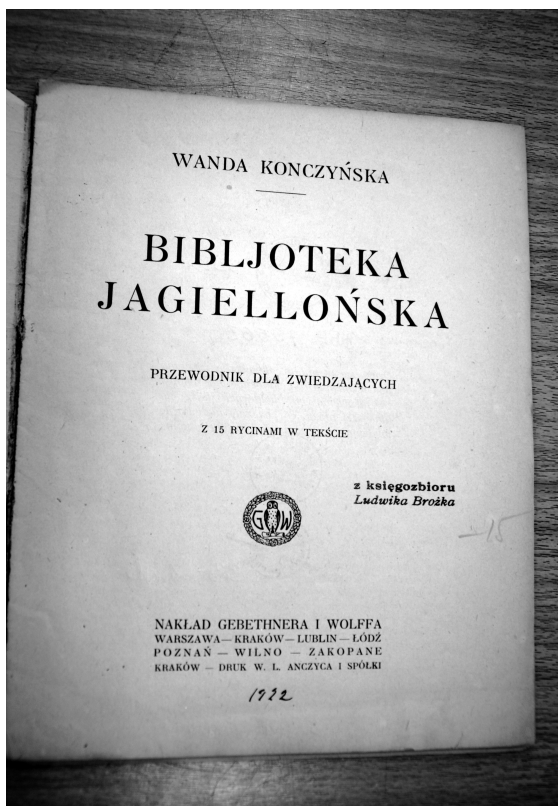


Fot. 1. Własnoręczny podpis Ludwika Brożka oraz pieczętka poświadczająca przynależność książki do jego księgozbioru. Fot. Katarzyna Wojtek.

W drukach z brakującymi datami wydania Brożek starał się informacje te ustalić i dopisać. Tak np. w książce *Biblioteka Jagiellońska* Wandy Konczyńskiej na stronie tytułowej widnieje dopisek piórem określający rok wydania – 1922.

Do wielu pozycji zostały dołączone artykuły tematycznie z nimi związane. Niejednokrotnie jest to spojrzenie na ten sam temat z innego punktu widzenia; zdarzają się też recenzje książek, polemiki, a także tek-

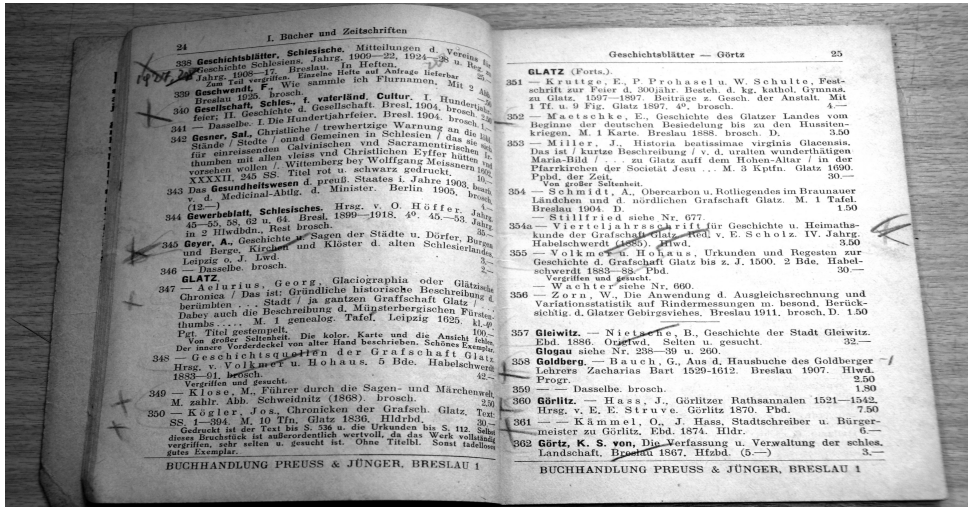
sty uzupełniające informacje zawarte w książce. Jako przykład można podać książkę Adama Bromberga *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944-1957*, wydaną przez Państwowy Instytut Wydawniczy w 1957 roku. Znajduje się w niej kilka artykułów, takich jak np. *O prawdziwą wymowę liczb* Witolda Nawrockiego, który opublikowano w „Trybunie Robotniczej” nr 150 z dnia 26 czerwca 1964 roku. Na dołączanych artykułach, jeżeli nie ma wydrukowanego adresu wydawniczego, jest on dopisany ręką Brożka.



Fot. 2. Uzupełnienie brakującej daty. Fot. Katarzyna Wojtek.

Prawdopodobnie z szacunku dla książek Brożek nie stosował zapisków na marginesach. Nie dotyczy to jednak katalogów czy inwentarzy, które niejednokrotnie są znacznie pokreślone kolorowymi kredkami, w niektórych publikacjach można też znaleźć adnotację „załatwione”,

np. *Antiquariats Katalog Berichte nr 16 Silesiaca*. Najprawdopodobniej katalog ten był źródłem informacji o drukach śląskich potrzebnych przy opracowywaniu bibliografii silesiaków.



Fot. 3. Skreślenia w katalogach. Fot. Katarzyna Wojtek.



Fot. 4. Materiały dodatkowe w książkach Brożka. Fot. Katarzyna Wojtek.

Można również odnaleźć odręczne notatki zapisane na luźnych kartkach; niestety z czasem te dodatkowe materiały uległy wymieszaniu i obecnie niejednokrotnie trudno wskazać druk, do którego włączono notatki.

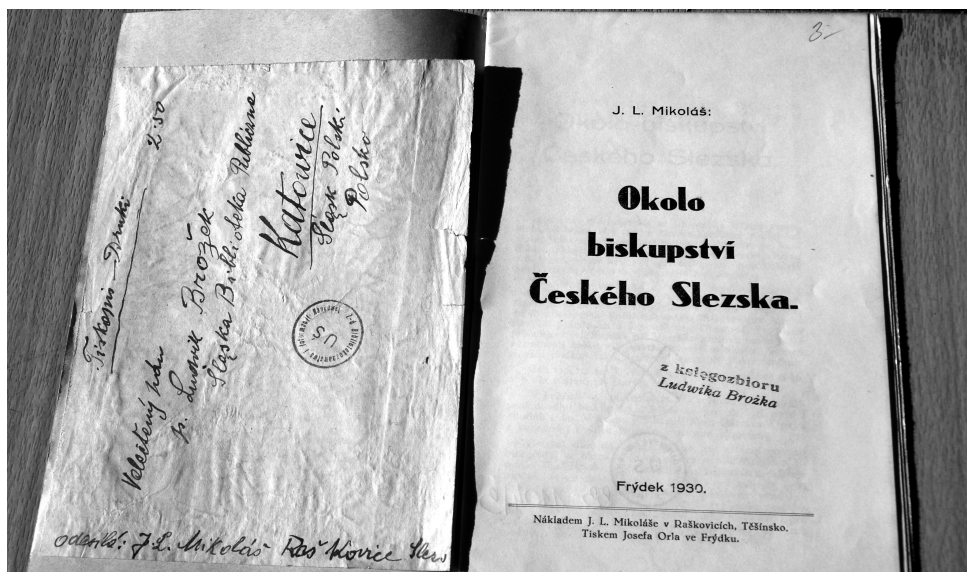
Gdy Brożek otrzymywał od kogoś książkę i dołączona była do niej pocztówka, zachowywał ją w tej publikacji. Można również znaleźć fragmenty kopert z informacją o nadawcy. Świadczy to o tym, że kolekcjoner chciał zachować pamięć o swoich darczyńcach.

Dowodem na uważną i świadomą lekturę są uwagi Brożka odnotowywane na końcu książki, jak np. w przypadku *Vademecum : podręcznik dla studiów archiwalnych* Teodora Wierzbowskiego (Lwów-Warszawa 1926). Na końcu tego druku znajduje się odręczna notatka sporządzona ołówkiem o następującej treści: „Dostrzeżone błędy – str. 158 – tablice wielkanocne błędnie r. 1524 27 kwietnia – ma być 27 marca”. Wielkiej zatem skrupulatności wymagała analiza, by dostrzec niewłaściwie podany miesiąc, w którym wypadły święta wielkanocne w 1524 roku.

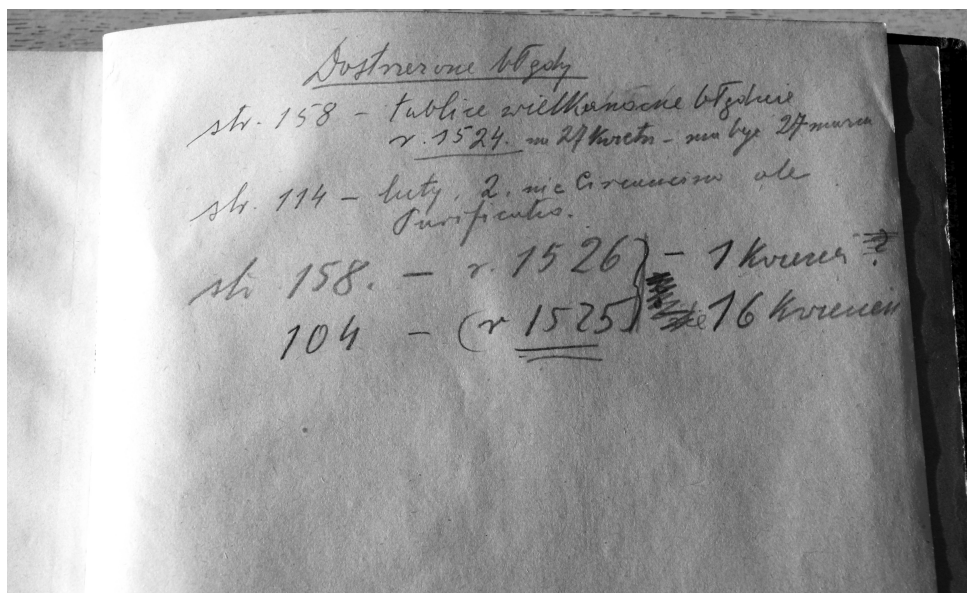
W książkach można również odczytać umieszczone przez kolekcjonera informacje dotyczące proveniencji dokumentu, takie jak np. „Księżę niniejszą kupiłem od Pawła Musioła w Cieszynie, dnia 11 stycznia 1935 r. za 4 zł.” (Miękina-Pindur, 2001, s. 49). Przeglądając księgozbiór Brożka, można znaleźć liczne pieczęcie bibliotek, księgarń czy antykwariatów, które wskazują poprzednich właścicieli. Jest to jednak materiał do dalszych badań, które zapewne zostaną w przyszłości podjęte, gdy już cały księgozbiór pozostały po Brożku, a zgromadzony w Bibliotece Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zostanie udostępniony czytelnikom i badaczom.

Można przyjąć założenie, że część książek bibliofil oddał do oprawy, gdyż po zakupieniu kolekcji przez Uniwersytet Śląski w Katowicach druków nie przekazywano do introligatora, a niektóre z książek mają oprawy wyraźnie nowsze niż daty wydania druku. Argumentem na poparcie tej tezy są też same oprawy, wykonane w ten sam sposób i z tego samego materiału, z zachowaniem jednakowej kolorystyki.

Księgozbiór zgromadzony przez Brożka może być przedmiotem licznych badań i publikacji. Analiza śladów użytkowania książek może służyć nie tylko opisowi kultury czytelniczej, bibliotecznej i bibliofilskiej właściciela, ale również jest odzwierciedleniem więzi społecznych oraz kulturalnych tamtego środowiska. Dedykacje i zapiski proveniencyjne ukazują aktywność ówczesnych bibliofilów oraz formy komunikowania się między nimi. Ślady te pozwalają również poznać poglądy i gusta epoki, reakcje zwykłych czytelników, wzbogacają książkę o dodatkowe treści i osadzają ją w kontekście historycznym. Zbiór zgromadzony



Fot. 5. Fragment koperty dołączonej do książki. Fot. Katarzyna Wojtek.



Fot. 6. Dostrzeżone błędy w: *Vademecum* : podręcznik dla studiów archiwalnych Teodora Wierzbowskiego (Lwów-Warszawa 1926). Fot. Katarzyna Wojtek.

przez Brożka zawiera – oprócz typowej literatury z okresu życia kolekcjonera i publikacji o charakterze naukowym – przynajmniej kilka cennych „perełek”. Nie potrzeba szczegółowej wiedzy bibliologicznej, żeby stwierdzić, że książki te były wielokrotnie użytkowane przez ich właściciela, który je kochał i szanował.

Bibliografia

- Chojnacki W. (1977), *Dr Ludwik Brożek (1907-1976)*. „Roczniki Biblioteczne”, s. 1019-1024.
- Kantyka J., Zieliński W. (red) (1977), *Śląski słownik biograficzny*. T. 2. Katowice.
- Miękina-Pindur J. (1997), *Bibliofilskie przyjaźnie Ludwika Brożka*. „Litteraria”, s. 147-162.
- Miękina-Pindur J. (2001), *Ludwik Brożek „Śląski Estreicher”. Sylwetka bibliologa, bibliofila i regionalisty*. Katowice.
- Opolski”, nr 3/4, s. 97-107.

Katarzyna Wojtek

***The signs of use in the book collection of Ludwik Brożek* Summary**

Ludwik Brożek (1907-1976) was a Silesian librarian and bibliophile. He gathered a book collection of approximately 30 thousand volumes. After his death a part of the collection was purchased by the University of Silesia in Katowice, currently it belongs to the Faculty of Philology Library. In Brożek's private collection there can be found numerous traces that show how the books were used by their owner, testifying the leisure and professional goals. All these evidences provide an insight into the life and work of the collection owner.